

Biuletyn Europejski



nr 24 | grudzień 2009



W numerze:

- str. 2** **Szczyt klimatyczny. Kopenhaga 7-18 grudnia**
W drugim tygodniu grudnia w Kopenhadze pod auspicjami ONZ rozpoczął się szczyt dotyczący zmian klimatu. Czy ustalenia, które zapadną podczas szczytu pozwolą skutecznie walczyć z globalnym ociepleniem?
- str. 3** **Normy emisyjne CO₂ – zagrożenie dla polskiej gospodarki?**
Poseł Bogusław Sonik o unijnej polityce ochrony klimatu i konieczności modernizacji polskiej gospodarki.
- str. 4** **Choinka i szopka krakowska w Parlamencie Europejskim**
W dniach 1-4 grudnia w Parlamencie Europejskim można było podziwiać choinkę udekorowaną tradycyjnymi małopolskimi ozdobami i szopkę krakowską. Prezentację zorganizował poseł Bogusław Sonik i Zarząd Województwa Małopolskiego.
- str. 5** **Małopolska i Świętokrzyskie – co się dzieje w regionie?**
- str. 6** **Grypowa histeria, czyli nie dajmy się zwariować**
Czy strach przed „świńską grypą” sprawił, że świat poddał się panice? W jakim stopniu obawy dotyczące choroby są uzasadnione?
- str. 7** **Tę historię trzeba znać po to, by się już nigdy nie powtórzyła**
- rozmowa z Jadwigą Emilewicz, kierownikiem Muzeum PRL-u, krakowskiego oddziału Muzeum Historii Polski
- str. 9** **Bruksela on-line**
Unia ma „prezydenta” i „ministra spraw zagranicznych”; Nagroda LUX dla francuskiego filmu; Narkotykowe eksperymenty Europy; Chorwacja coraz bliżej UE; Program Sztokholmski



Na okładce fragment obrazu *Madonna z Dzieciątkiem* **Władysława Roguskiego**.

Władysław Roguski ur. 1890 w Warszawie, zm. 1940 w Poznaniu (zamordowany), malarz, grafik, pedagog, członek grup artystycznych formiści, Grupa Krakowska, Rytm i Świt. Studiował w Warszawskiej Szkole Rysunkowej, a następnie w pracowni Józefa Pankiewicza w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Od 1922 r. profesor w Szkole Sztuk Pięknych w Poznaniu. Uprawiał malarstwo, grafikę (litografia barwna), sztukę użytkową (projekty gobelinów). Autor portretów, obrazów o tematyce religijnej i rodzajowej. Zafascynowany podhalańską sztuką ludową. Powracający w jego twórczości wizerunek Madonny z Dzieciątkiem otoczonej stylizowanymi kwiatami jest przetworzeniem motywu często podejmowanego przez ludowe malarstwo na szkle.

Biuletyn Europejski
Newsletter Posła do Parlamentu Europejskiego Bogusława Sonika

Redakcja:

Biuro Posła do Parlamentu Europejskiego Bogusława Sonika
ul. Kanonicza 12/1, 31-002 Kraków
tel.: +48 12 290 69 34
e-mail: redakcja@boguslawsonik.pl

Projekt graficzny: Tomasz Budzyna,
e-mail: tomasz.budzyna@gmail.com

Szczyt klimatyczny. Kopenhaga 7-18 grudnia

W drugim tygodniu grudnia w Kopenhadze pod auspicjami ONZ rozpoczął się szczyt dotyczący zmian klimatycznych. Jego pierwotnym celem miało być uzyskanie porozumienia w sprawie redukcji emisji CO₂, które pozwoliłoby zastąpić wygasający w roku 2012 protokół z Kioto. Niestety, im bliżej rozpoczęcia szczytu, tym mniej realne wydawały się szanse na podpisanie takiego dokumentu jeszcze w tym roku. Po co nowe uzgodnienia i skąd problemy?

Ratyfikowany w roku 2005 protokół z Kioto jest aktualnie największym porozumieniem o charakterze międzynarodowym, określającym strategię przeciwdziałania globalnemu ociepleniu. Zobowiązuje on państwa-sygnatariuszy do zmniejszenia w latach 2008-2012 łącznego poziomu emisji CO₂ o 5% względem roku 1990. Z końcem roku 2012 dokument ten wygaśnie, co sprawia, że zachodzi potrzeba wypracowania nowego formalnego stanowiska w sprawie emisji gazów cieplarnianych.

Uzasadnienie tej potrzeby nie leży jednak w kwestiach formalnych – rzeczywistym powodem są zmiany klimatu, których tempo zdaje się wyraźnie wzrastać. Wedle konkluzji zawartych w IV Raporcie IPCC (Międzynarodowy Zespół ds. Zmian Klimatu) z roku 2007, zjawiska towarzyszące globalnemu ociepleniu bezpośrednio wiążą się z działalnością człowieka. Jak wykazali eksperci IPCC, zachodzenie tego związku daje się stwierdzić „z 90% prawdopodobieństwem”, co w praktyce naukowej oznacza pewność. Zatem zmiany takie, jak wzrastająca średnia temperatura powierzchni Ziemi, malejący poziom lodów arktycznych, rosnące zakwaszenie oceanów czy nasilające się ekstremalne zjawiska atmosferyczne nie są spowodowane czynnikami naturalnymi. Późniejsza aktualizacja raportu nie tylko potwierdza te obawy, ale pokazuje, że przewidywana prędkość zmian może być jeszcze większa niż przypuszczali jego autorzy, a skoro

tak, to porozumienie regulujące poziomy emisji CO₂ powinno mobilizować do większych redukcji.

Dodatkowym powodem, dla którego pojawia się potrzeba określenia nowych warunków porozumienia, jest stopniowe wyczerpywanie się paliw kopalnych stanowiących podstawę światowej energetyki. Choć nie oznacza to, że paliwa takie jak ropa czy węgiel niespodziewanie przestaną być dostępne, to jednak sumaryczny koszt ich wydobycia będzie wzrastać, a zapotrzebowanie znacznie przewyższać dostępność. Ustanowienie porozumienia nakazującego redukcję CO₂ będzie jednym z tych czynników, które zmuszą ratyfikujące dokument państwa do oszczędnego gospodarowania energią oraz inwestowania w jej alternatywne źródła.

Z tych i wielu innych kwestii zdają sobie sprawę rządy państw, które sygnowały protokół z Kioto, dlatego więc w obliczu tak poważnych wyzwań aż tak trudno podjąć wspólne decyzje?

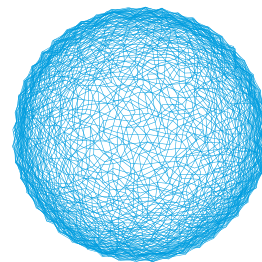
W znaczącym stopniu problem wiąże się z podziałem odpowiedzialności finansowej. Otóż aby redukcja emisji CO₂ faktycznie miała sens, konieczna jest dystrybucja prognozowanych kosztów z nią związanych. Trzeba zatem wyraźnie określić, kto ile zapłaci i kogo obejmie taryfa ulgowa. Po burzliwej debacie, jaka miała niedawno miejsce na forum Rady UE, udało się wypracować porozumienie w tej sprawie, dzięki czemu

Unia uzyskała mandat na przedstawienie jednolitego stanowiska podczas kopenhaskiego szczytu. Zagadnienie odpowiedzialności finansowej, które bezpośrednio wiąże się z deklaracją przyjmowanych limitów CO₂, nie dotyczy wszakże wyłącznie państw Wspólnoty. W równym stopniu odnosi się do pozostałych wysoko uprzemysłowionych państw. Na niewiele zda się bowiem redukcja emisji w krajach Unii, jeśli państwa spoza niej, a zwłaszcza Chiny, Indie czy Stany Zjedno-

zone, nie podejmą żadnych działań. Niestety wygląda na to, że żadne z wymienionych trzech państw nie jest gotowe złożyć wiążących deklaracji co do zmniejszenia poziomu emisji CO₂, co w sposób zasadniczy może utrudnić stworzenie dokumentu o randze protokołu z Kioto.

Przez tę dość pesymistyczną wizję przebija się jednak pewna nadzieja, że ogólne postanowienia, jakie wciąż mogą zapaść podczas Konferencji Klimatycznej ONZ w Kopenha-

dze, ukształtują kierunek przyszłych, skutecznych działań mających na celu walkę z globalnym ociepleniem



Życzenia

Wtedy jest Boże Narodzenie

Zawsze, ilekroć uśmiechasz się do swojego brata i wyciągasz do niego ręce, jest Boże Narodzenie.

Zawsze, kiedy milkniesz, aby wysłuchać, jest Boże Narodzenie.

Zawsze, kiedy rezygnujesz z zasad, które jak żelazna obręcz uciskają ludzi w ich samotności, jest Boże Narodzenie.

Zawsze, kiedy dajesz odrobinę nadziei „więźniom”, tym, którzy są przytłoczeni ciężarem fizycznego, moralnego i duchowego ubóstwa, jest Boże Narodzenie.

Zawsze, kiedy rozpoznajesz w pokorze, jak bardzo znikome są twoje możliwości i jak wielka jest twoja słabość, jest Boże Narodzenie.

Zawsze, ilekroć pozwolisz by Bóg pokochał innych przez ciebie,

Zawsze wtedy, jest Boże Narodzenie.

Matka Teresa z Kalkuty

*Wszystkiego, co najlepsze w ten świąteczny czas!
Niech miłość Bożej Dzieciny przemienia codzienność, a nasze życie czyni lepszym.
Dobrych ludzi obok, prawdziwych przyjaciół.
Życzliwości, miłości, pokoju w sercu.*

Spokojnych i wesołych Świąt Bożego Narodzenia 2009
życzy Redakcja.



Normy emisyjne CO₂ – zagrożenie dla polskiej gospodarki?

Bogusław Sonik

W toku społecznej debaty nad skutkami przeciwdziałania zmianom klimatycznym nieustannie pojawia się obawa, że próby dostosowania się do norm emisyjnych CO₂ będą miały negatywny wpływ na polską gospodarkę.

Czy jest to zasadna obawa? Oczywiście wiele zależy od sprawności, z jaką będziemy dostosowywać się do postanowień zawartych w aktualnych i przyszłych porozumieniach dotyczących energetyki i ochrony środowiska. Biorąc jednak pod uwagę ustalenia protokołu z Kioto oraz pakietu klimatyczno-energetycznego, pozycja wyjściowa Polski jest korzystna.

Pod względem ilości przyznanych jednostek emisji CO₂ (tzw. Assigned Amount Units) protokół stawia Polskę w czołówce państw. Istotne jest, że jednostki te mogą zostać sprzedane, a za pieniądze uzyskane z ich sprzedaży można będzie zakupić lub samodzielnie rozwijać technologie energetyczne przyjazne środowisku. W najbliższym czasie Polska zarobi na handlu emisjami 40 mln euro. Warto przy tym nadmienić, że wspomniana kwota dotyczy zaledwie dwóch pierwszych transakcji.

Z kolei wymogi pakietu klimatyczno-energetycznego, choć znacznie dla Polski surowsze od samego protokołu, są mimo to możliwe do zrealizowania. Przyjęta niedawno przez rząd polityka energetyczna proponuje szczegółowy program działań w tym względzie, kładąc duży nacisk m.in. na rozwój technologii CSS, tj. technologii wychwytywania i składowania dwutlenku węgla.

Naturalnie nie może być wątpliwości co do kosztów, jakie w ciągu najbliższych lat wiązać będą się z reformą sektora energetycznego. Nie jest wszakże prawdą, iż mogą one doprowadzić do załamania się polskiej gospodarki. Jest wręcz przeciwnie: im

później zabierzemy się za modernizację naszej energetyki, tym bardziej okaże się ona kosztowna.

Posel Bogusław Sonik, Wiceprzewodniczący Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności (ENVI) jest jedynym polskim delegatem z Parlamentu Europejskiego na odbywającą się w dniach 7-18 grudnia br. konferencję klimatyczną w Kopenhadze.



Choinka i szopka krakowska w Parlamencie Europejskim



1 grudnia w Parlamencie Europejskim w Brukseli odbyło się uroczyste otwarcie prezentacji małopolskich tradycji bożonarodzeniowych, którą zorganizował poseł Bogusław Sonik oraz Zarząd Województwa Małopolskiego. Licznie zgromadzeni na prezentacji goście – w tej liczbie Wicemarszałek Województwa Małopolskiego Leszek Zegzda – mogli podziwiać choinkę udekorowaną tradycyjnymi małopolskimi ozdobami i szopką krakowską wypożyczoną ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie. Otwarcia prezentacji towarzyszył poczęstunek, podczas któ-

rego goście mieli okazję spróbować małopolskich słodczy.

„Choinka zajmuje szczególne miejsce w naszej tradycji. Jedno z domowników, którzy zbierają się wokół niej kołując w uroczyste świąteczne wieczory. Wcześniej rodziny wspólnie przyozdabiają choinkę, a dawniej, gdy przedświąteczny czas płynął wolniej, okres oczekiwania na Święta wypełniało wspólne przygotowywanie ozdób choinkowych – takich, jak te, które mogą tu Państwo dzisiaj podziwiać. (...) Jest więc choinka symbolem wspólnoty i pojednania, symbolem Świąt i kulturowanej w naszych domach bożonarodzeniowej tradycji, która dziś odnajduje swoje miejsce w Parlamencie Europejskim” – mówił w otwierającym wystąpieniu poseł Bogusław Sonik. Choinkę

(specjalnie na tę okazję przywieziona z małopolskich lasów) przyozdobiły jabłka, orzechy oraz tradycyjne małopolskie dekoracje odtworzone we współpracy z krakowskim Muzeum Etnograficznym.

Przedstawiając szopkę – dzieło Stanisława Paczyńskiego (1923-2002), jednego z najbardziej uznanych szopkarzy-amatorów – poseł Sonik przypomniał, że wykonywanie szopek jest częścią wspólnej europejskiej tradycji wywodzącej się ze zwyczaju aranżowanych w okresie świątecznym w kościołach jasełek. Poseł zaznaczył również, że szopki krakowskie zajmują wśród rozmaitych szopek europejskich miejsce szczególne, ponieważ to właśnie w Krakowie – również za sprawą corocznie, poczynając od 1937 roku, organizowanych konkursów na najpiękniejszą szopkę – wykonywanie szopek stało się niemal zawodem.

Tak było również w przypadku twórcy prezentowanej w Brukseli szopki, który co najmniej połowę swojego życia związał z budowaniem szopek. Prace Paczyńskiego zyskiwały powszechne uznanie i zdobywały nagrody w konkursach. Szopka prezentowana w Brukseli uzyskała I nagrodę na 50. Konkursie Szopek Krakowskich w 1992 roku.





Małopolska i Świętokrzyskie – co się dzieje w regionie?

Małopolska - co było...

70. rocznica Sonderaktion Krakau

6 listopada br. na Uniwersytecie Jagiellońskim odbyły się uroczystości upamiętniające 70. rocznicę Sonderaktion Krakau, akcji, podczas której hitlerowcy dokonali aresztowania 189 osób: profesorów, adiunktów i innych pracowników naukowych UJ,

AGH i AH (Akademia Handlowa, dzisiejszy Uniwersytet Ekonomiczny) oraz kilku pracowników administracyjnych. Aresztowanych wywieziono do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, gdzie kilkunastu z nich zmarło. Tych, którzy przeżyli, uwolniono na skutek

międzynarodowych protestów w lutym 1940 roku.

Więcej informacji na temat Sonderaktion Krakau i przebiegu obchodów 70. rocznicy znajduje się na stronie: www.malopolskie.pl

Małopolska - co trwa...

Wystawa „Goya. Gdy rozum śpi...”

Od 21 listopada w Gmachu Głównym krakowskiego Muzeum Narodowego trwa wystawa kilkunastu dzieł Francisca Goi, jednego z najwybitniejszych malarzy hiszpańskich. Obok rycin z serii „Okropności wojny”,

które podarował Muzeum Feliks Manggha Jasieński, na wystawie podziwiać można obraz „Epizod z hiszpańskiej wojny o niepodległość”. Obraz został użyczony przez Muzeum Sztuk Pięknych w Budapeszcie, w którym gości

aktualnie „Dama z łasiczką” ze zbiorów Muzeum Książąt Czartoryskich.

Wystawa potrwa do 14 lutego 2010.

Więcej informacji na stronie: www.muz-nar.krakow.pl

Małopolska - co będzie...

Projekt „Małopolska Sieć Hotspotów”

Hotspot (ang. dosł. „gorący punkt”) to otwarty punkt dostępu do Internetu za pomocą sieci bezprzewodowej (WiFi). Założeniem projektu „Małopolska Sieć Hotspotów” jest stworzenie turystom odwiedzającym małopolskie miejscowości oraz ich mieszkańcom możliwości bezpłatnego dostępu do Internetu.

Hotspoty znajdują się w miejscach najbardziej reprezentatywnych dla poszczególnych miejscowości, gdzie zainstalowane zostaną również kamery internetowe. Po połączeniu

z Internetem pojawią się informacje o miejscu, gminie i regionie. Będzie można też wysłać pocztówkę elektroniczną. Jednocześnie udostępnione zostaną witryny zewnętrzne.

Celem przedsięwzięcia jest podniesienie atrakcyjności turystycznej województwa małopolskiego.

Więcej o projekcie „Małopolska Sieć Hotspotów” na stronie: www.malopolskie.pl/Informatyka/Hotspot/





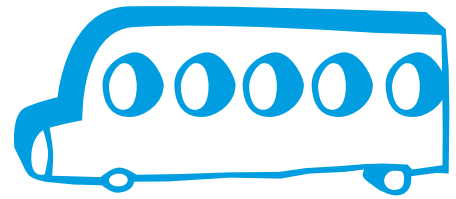
Świętokrzyskie - co było...

233 mln złotych dofinansowania na rozwój komunikacji Kielc i okolic

Na początku listopada samorząd Kielc otrzymał dofinansowanie na rozbudowę sieci komunikacyjnej, która obejmie miasto Kielce i jego okolice. Łączna kwota inwestycji to 303 mln zł, z czego kwota 233 mln pochodzić będzie z programu Rozwój Polski Wschodniej, którego kapitał w znaczącej mierze stanowią unijne dotacje.

W planach znajduje się m.in. budowa oraz modernizacja ulic zachodniej części miasta, a także budowa nowych pętli i zatok autobusowych. Środki umożliwią również montaż elektronicznych tablic informacyjnych i automatów biletowych.

Więcej informacji o projekcie i dofinansowaniu na stronie: www.portalsamorzadowy.pl



Świętokrzyskie - co trwa...

Opracowanie planów ochrony

Od 2 grudnia w Centrum Koordynacji Projektów Środowiskowych można złożyć wniosek o dofinansowanie projektu w ramach Działania 5.3. „Opracowanie planów ochrony”, stanowiącego część Programu Infrastruktura i Środowisko. Termin upływa 25 stycznia 2010 r.

Dofinansowane zostaną projekty zakładające „opracowanie doku-

mentacji niezbędnej do zarządzania Obszarami Specjalnej Ochrony ptaków i Specjalnymi Obszarami Ochrony siedlisk Natura 2000 i parków narodowych oraz innych obszarów chronionych”.

Więcej informacji o naborze na stronie: www.rpo-swietokrzyskie.pl



Świętokrzyskie - co będzie...

II edycja konkursu „Świętokrzyska Victoria”

15 stycznia 2010 roku upływa termin zgłaszania kandydatów do nagrody Marszałka Województwa Świętokrzyskiego „Świętokrzyska Victoria”. Uroczystość, w czasie której nastąpi wręczenie nagród, odbędzie się 16 lutego w Hotelu „Kongresowym” w Kielcach.

Nagroda ma za zadanie wspierać inicjatywy na rzecz rozwoju podejmowane zarówno przez osoby fizyczne jak i firmy oraz jednostki samorządowe.

Laureaci nagrody otrzymają statuetki, certyfikaty oraz tytuły „Zwycięzca w Konkursie o Nagrodę Mar-

szałka Świętokrzyska Victoria”. Więcej informacji m.in. na stronie: www.sejmik.kielce.pl

Grypowa histeria, czyli nie dajmy się zwariować

Na wiosnę 2009 r. doszły nas pierwsze informacje o zbliżającym się zagrożeniu grypą A/H1N1. Na przełomie marca i kwietnia cały świat obiegła wiadomość o wirusie rozprzestrzeniającym się w Meksyku. W chwili obecnej wirus występuje na wszystkich kontynentach, a pandemia pociągnęła za sobą ofiary śmiertelne.

Naukowcy dowodzą, że wirus A/H1N1 powstał z kilku odmian grypy, w tym grypy ludzkiej, świńskiej oraz ptasiej. Na Ukrainie z powodu epidemii zamknięto na trzy tygodnie placówki publiczne, w Polsce toczy się spór o szczepionki, w hipermarketach sprzedawane są maski, które mają zapobiegać zarażeniu oraz

płyny antybakteryjne do mycia rąk. W naszym kraju w chwili pisania artykułu zarażonych grypą było 680 osób, a zmarło z jej przyczyny 13.

Czy świat poddał się panice? W ilu procentach obawy dotyczące „świńskiej grypy” są uzasadnione?

Grypa jest chorobą układu oddechowego, którą wywołuje wirus przekazywany najczęściej drogą kropelkową (kichanie, kaszel). Objawia się nagle, najczęściej bólem głowy, gardła, wysoka gorączką, łamaniem w kościach. Często mylona z przeziębieniem, które w porównaniu do niej rozwija się wolniej, towarzyszy mu niższa temperatura i najczęściej wiąże się z katarem i chrypką. **Aby bronić się przed grypą wystarczy zachować podstawowe zasady higieny oraz minimalną ostrożność.** Konieczne jest zasłanianie ust i nosa podczas kaszlu i kichania oraz częste mycie rąk. Sama grypa (niezależnie od jej odmiany) rzadko jest przyczyną śmierci. Groźne są jej powikłania m.in. zapalenie płuc, oskrzeli, zatok a nawet zapalenie serca czy też nerek.

Lekarze twierdzą, że grypa wywołana wirusem A/H1N1 nie jest groźniejsza od innych. Szczepienie może pomóc, zalecane jest głównie dzieciom, osobom starszym oraz osobom pracującym w zawodach, w których kontakt z wieloma ludźmi jest nieunikniony, czyli na przykład pracownikom służby zdrowia czy szkolnictwa. Decydując się na szczepionkę należy jednak pamiętać o długiej liście osób, którym szczepienie może zaszkodzić. Są to m.in.: cierpiący na uczulenia, osoby, które w przeszłości źle znosiły szczepionki, czy też cierpiący na każdą ostrą chorobę.

Poprzez szczepionkę nie można się zarazić grypą. Istotny jest także fakt, że jednorazowa dawka nie załatwi sprawy na całe życie: na grypę należy szczepić się co roku.

Co robić, gdy dopadnie nas grypa? Należy udać się do lekarza, zastosować się do jego wskazówek i spędzić czas choroby w łóżku. Przed wszystkim jednak nie wolno dać się zwariować.

„UE jest jak dotąd jedynym aktorem na świecie, proponującym konkretne cele w zakresie redukcji emisji CO₂ oraz mechanizmy finansowe mające pomóc krajom rozwijającym się. (...) Musimy mocniej zaangażować się w Kopenhadze, by spełnić prawdziwy akt solidarności między światem bogatym i biednym.”

**Jo Leinen,
Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego,
Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności (ENVI)**

Tę historię trzeba znać po to, by się już nigdy nie powtórzyła

rozmowa z Jadwigą Emilewicz, kierownikiem Muzeum PRL-u, krakowskiego oddziału Muzeum Historii Polski



W Krakowie, w Nowej Hucie w budynku dawnego kina „Światowid”, powstaje Muzeum PRL-u. Po co Polakom takie muzeum? Jaki jest cel i misja Muzeum PRL-u?

Najprościej można by powiedzieć, że warto w ogóle znać swoją historię. Po pierwsze dlatego, że bez pamięci narody, a więc i ludzie je tworzący, nie istnieją. Po drugie rzeczy trudne i nie chciane z przeszłości powinniśmy znać najlepiej po to, aby nigdy się nie powtórzyły. Moje doświadczenie pracy w Muzeum pokazuje, że o tych nieodległych przecież latach gimnazjaliści czy licealiści nie wiedzą prawie nic. Odwiedzających nas uczniów podczas gier edukacyjnych czy spotkań prosimy często o rozwinięcie skrótu PRL. Najczęściej słyszymy dwie, może trzy poprawne odpowiedzi. Ktoś powie, że to dobrze, bo historię tę lepiej zapamiętać.

Jestem jednak przekonana, że zło reprodukuje się bardzo łatwo. Zwłaszcza, kiedy pozostaje nie nazwane i nie opisane. Muzeum PRL-u jest potrzebne, aby podobny eksperyment społeczno-polityczny nigdy więcej się nie powtórzył.

Przykład Muzeum Powstania Warszawskiego pokazuje, że nowoczesna, atrakcyjna placówka może nie tylko uczyć historii, ale i kształtować postawy. Chciałabym, aby Muzeum PRL-u w przyszłości spełniało podobną rolę. To właśnie w tym Muzeum nauczyciele powinni przekazywać wiedzę o powojennym półwieczu w Polsce, a młodsze pokolenia uczyć się zachowań wymagających charakteru i niezwykłego hartu ducha.

Na stronie internetowej Muzeum można przeczytać o ciekawych projektach kierowanych do młodzieży. Bardzo proszę o przybliżenie czytelnikom tych inicjatyw.

Organizujemy wiele przedsięwzięć edukacyjnych, które pozwalają gromadzić przy Muzeum młodzież licealną i studentów. Mamy koło naukowe dla licealistów, które nazwaliśmy „Klubem Eksploratorów Historii”. Klub jest adresowany do licealistów, na razie z Krakowa, ale mamy nadzieję, że w przyszłym roku będzie otwarty dla młodzieży z całej Polski. Młodzi ludzie spotykają się raz w miesiącu z ekspertami: historykami, politykami, filmowcami zajmującymi się historią

najnowszej Polski. Każde spotkanie poświęcone jest wybranemu przez nas problemowi z okresu 1945-89. Do takiego spotkania uczestnicy muszą się przygotować - przeczytać jakiś tekst, obejrzeć film. Potem mają okazję przedyskutować swoje spostrzeżenia z ekspertami lub napisać krótki esej. W ten sposób rozwijają swoje zainteresowania, poszerzają horyzonty. Mam nadzieję, że w przyszłości będzie to grupa awangardowa wokół Muzeum. Okazjonalnie, zależnie od rocznic, wydarzeń historycznych prowadzimy lekcje dla licealistów. Przy okazji czasowej wystawy „Od opozycji do wolności” poświęconej wydarzeniom sprzed dwudziestu lat, czyli obradom przy Okrągłym Stole i pierwszym częściowo wolnym wyborom zorganizowaliśmy lekcję „Gra o wolność”. Były to symulacyjne obrady Okrągłego Stołu. Najpierw o nim opowiedzieliśmy, następnie licealiści zajęli odpowiednie pozycje: koalicyjno-rządową i solidarnościową. Dyskutowali, dochodzili do okrągłostołowych porozumień. Czasami ich ustalenia różniły się od tych sprzed dwudziestu lat.

O Muzeum jest głośno w mediach pomimo tego, że otwarcie planowane jest na 2011 rok. Co obecnie dzieje się w Muzeum?

Przede wszystkim trwa ogólnopolska zbiórka pamiątek „Uwolnij pamięć”. Dzięki mediom udało się dotrzeć z informacją o nas do mieszkańców

całej Polski. Dostajemy przedmioty użytku codziennego, dokumentujące ten czas, pozwalające przenieść się w przeszłość jak w maszynie czasu. Otrzymujemy również mnóstwo dowodów aktywności społeczeństwa „niepokornych”, społeczeństwa, które mimo wielu prób nie chciało się poddać i nieustannie dążyło do wolności. Mamy ulotki, „bibułę”, wyroby więźniów politycznych i internowanych. Dostajemy też opowieści, bo i takie „pamiątki” zbieramy. Mamy już wiele historii o tym, jak zakładano drukarnie, o tym, jak w pustym mieszkaniu w ciągu 12 godzin można było wyprodukować ulotkę, która następnego dnia była dystrybuowana. Dostajemy wreszcie wzruszające nas przedmioty, takie jak „olimpijka” - maszyna do pisania Zbigniewa Herberta. To nasz najcenniejszy eksponat.

Pomimo trudnych warunków lokalowych, odbywają się wy-

stawy czasowe. Pierwszą z nich była wspomniana już czteromiesięczna wystawa „Od opozycji do wolności”. Brałszy również udział w Dniu Drzwi Otwartych Muzeów Krakowskich, podczas którego wyeksponowaliśmy dary, które już dostaliśmy. Przy tej okazji zorganizowaliśmy pokaz filmu „Rewers” z udziałem reżysera Borysa Lankosza oraz odtwórczyni jednej z głównych ról, Pani Anny Pollony. Przygotowujemy się do wystawy 13 grudnia wspominającej kolejną rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. To będzie wystawa dokumentująca pierwsze godziny, pierwsze dni stanu wojennego, kiedy jeszcze nikt nie wiedział, co będzie się działo. Czy to wojna, czy czeka nas wariant czechosłowacki, czy zostaniemy wcieleni do ZSRR? Będziemy chcieli opowiedzieć, opisać „stan strachu”, który towarzyszył wtedy ludziom. Wystawa będzie czynna przez 3 miesiące. W przyszłym roku

czeka nas dużo prac inwestycyjnych i organizacyjnych. Na początku roku wraz z Urzędem Miasta Krakowa (właścicielem budynku) planujemy ogłosić konkurs architektoniczno-plastyczny, którego rozstrzygnięcie nastąpi być może symbolicznie 1 maja. W drugiej połowie roku mamy nadzieję rozpocząć inwestycję budowlaną. Naszym marzeniem jest otworzyć stałą ekspozycję 13 grudnia 2011 roku, oczywiście do tego czasu będzie się działo dużo rzeczy, będzie sporo wstaw czasowych, imprez plenerowych. Serdecznie zapraszam do naszego Muzeum.

Bardzo dziękuję za rozmowę. W imieniu redakcji życzę wytrwałości i owocnej pracy, która pozwoli zrealizować marzenie.

Bruksela on-line

Unia ma „prezydenta” i „ministra spraw zagranicznych”

Na konsekwencje przyjęcia traktatu lizbońskiego nie musieliśmy długo czekać. Rada Europejska wybrała Hermana Van Rompuy na stanowisko stałego przewodniczącego Rady Europejskiej i Catherine Ashton na stanowisko wysokiego przedstawiciela do spraw polityki zagranicznej.

Chrześcijański demokrat, Herman Van Rompuy był do tej pory premierem Belgii. „Nowy przewodniczący powinien prowadzić Radę Europejską we właściwym kierunku i stanowić gwarancję ciągłości. (...) Wezwałem rządy Europy, by wyznaczyły

osobę, która będzie bardziej koordynatorem niż prezydentem; uważam, iż pan Rompuy odpowiednio wypełni tę funkcję”, powiedział Jerzy Buzek.

Catherine Ashton sprawowała przed wyborem urząd komisarza UE do spraw handlu. Teraz będzie się zajmować sprawami zagranicznymi i polityką bezpieczeństwa. Tak samo jak wszyscy kandydaci na szefów unijnych resortów, zostanie przesłuchana przez odpowiednią komisję PE w celu zaprezentowania swojego programu. Najprawdopodobniej nastąpi to w styczniu.

Przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek nie krył swojego zadowolenia z rezultatu wyborów zauważając, że „Długa we-

wnętrzna debata między instytucjami kończy się. Unia może w większym stopniu skupić się teraz na kluczowych kwestiach stojących przed obywatelami”.

Nagroda LUX dla francuskiego filmu

Film „Witamy” w reżyserii Philippe’a Lioreta otrzymał nagrodę Parlamentu dla europejskiego kina. Największe uznanie posłów zdobyła historia opowiadająca o instruktorze pływania, który postanowił pomóc kurdyjskiemu uchodźcy przepłynąć kanał La Manche. Zwycięzca oprócz statuetki otrzymał 87 tysięcy euro.

Bruksela on-line

Pieniądze te mają pozwolić na sfinansowanie przygotowania napisów do filmu w 23 językach urzędowych UE. W rywalizacji brały udział jeszcze dwie inne ekranizacje: „Wschodnie zabawy” (Bułgaria, Szwecja) oraz „Sturm” (Niemcy, Dania, Holandia).

Podczas ceremonii wręczenia nagrody Jerzy Buzek powiedział, że „Nagroda LUX to młoda i obiecująca inicjatywa, od której Parlament wiele oczekuje. Zależy nam, by medium filmowe inicjowało debatę nad sprawami, które interesują opinię publiczną w krajach członkowskich i podnosiło kwestie, które dotyczą nas wszystkich, które również dotyczą Parlamentu”.

Narkotykowe eksperymenty Europy

Europejskie Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii (EMCDDA) donosi, że łączenie różnych narkotyków stało się regułą wśród osób nadużywających substancji psychoaktywnych. Wolfgang Götz, szef agencji, przedstawił roczny raport przed Komisją Wolności Obywatelskich Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych Parlamentu Europejskiego. Na zakończenie prezentacji stwierdził, że „obecnie bardzo często ludzie uzależniają się od zażywania kombinacji substancji legalnych i nielegalnych, co prowadzi zarówno do alkoholizmu, jak i narkomanii. Przysparza nam to problemów i komplikuje leczenie”.

Wiceprzewodnicząca Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych Parlamentu Europejskiego Sophia in 't Vel wyraziła zaniepokojenie brakiem współpracy poszczególnych krajów

europejskich uniemożliwiających podjęcie skuteczniejszych działań. Rumuński poseł Csaba Sógor z centrowej grupy Europejskiej Partii Ludowej zwrócił uwagę na problem narkomanii w więzieniach w Europie Wschodniej. Raport zawiera stwierdzenie, że w większości krajów można kontynuować (lub rozpocząć) leczenie zastępcze w warunkach więziennych, w praktyce nie jest to jednak takie proste.

Narkotykowy problem rozprzestrzenia się również za pośrednictwem Internetu. Pomimo wielu możliwości uzyskania w sieci wsparcia w wychodzeniu z nałogu, pracownicy agencji zauważają, że coraz więcej substancji można kupić właśnie przez Internet. Za przykład posłużyła substancja, reklamowana jako rodzaj kadzidła, która palona działa podobnie do marihuany. Takie działania głęboko niepokoją europejskich kontrolerów agencji antynarkotykowych.

Chorwacja coraz bliżej UE?

Chorwacja jest pierwsza w kolejce do tego, aby stać się dwudziestym ósmym krajem UE.

Austriacki socjalista, Hannes Svoboda monitoruje postępy Chorwacji w drodze do UE. Stwierdza, że „najwyższy czas, aby kraj ten dostał szansę wejścia do Unii (...). Pełne członkostwo powinno rozpocząć się w 2012. Ostateczne negocjacje powinny potrwać do połowy 2010 roku. Po ich zakończeniu Parlament musi zaaprobować rezultat - przeanalizowanie wszystkich szczegółów może potrwać kilka miesięcy. Dlatego proces ratyfikacji będzie mógł się rozpocząć dopiero na początku 2011 roku.

Mówimy o roku i trzech miesiącach, to bardzo krótki czas. Jednak wiele zależy od samej Chorwacji i jej chęci do podjęcia niezbędnych wysiłków”.

Program Sztokholmski

Podczas sesji plenarnej parlamentarzysty zajęli się nowym, pięcioletnim unijnym programem „sztokholmskim” na rzecz wspierania praw obywatelskich oraz bezpieczeństwa w Europie. Posłowie oświadczyli, że Unia musi znaleźć równowagę pomiędzy bezpieczeństwem a prawami podstawowymi obywateli, jak również, że kraje Unii Europejskiej muszą zwiększyć współpracę w sprawach sądowniczych bez uszczerbku dla krajowych tradycji i praw podstawowych. Współpracę utrudniają odmienne tradycje prawne 27 państw oraz brak wzajemnego zaufania i przekonania o słuszności decyzji podejmowanych przez władzę innego kraju członkowskiego. Plan sztokholmski zawiera następujące punkty: ustanawia ramy dla współpracy policji, wymiaru sprawiedliwości i służb celnych UE; koordynuje politykę azylową, imigracyjną i wizową; za cel stawia sobie wspieranie praw obywatelskich, poprawę bezpieczeństwa i budowę solidarnej Europy; obejmuje okres od 2010-2014. Program haski, który zastąpi program sztokholmski wygasa z końcem 2009 roku.



„Nie przyjmujemy porażki szczytu w Kopenhadze. Państwa najbardziej bezbronnie i najmniej rozwinięte niepokoi fakt, że ich prawomocne żądania marginalizuje się poprzez brak porozumienia w negocjacjach klimatycznych pomiędzy państwami rozwiniętymi i rozwijającymi się. Skoro państwa rozwinięte potrafiły wyłożyć miliardy dolarów na ożywienie światowej ekonomii, z pewnością mogłyby być równie hojne próbując ocalić nas, siebie i świat.”

**Sheikh Hasina Wajed
premier Bangladeszu**